Nr. 186. Wrzesień-Październik 1929.



Rok 45. Kraków Zeszyt 5.
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. — prenumerata wynosi zł 1·50.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA

Rok 45. **Wrzesień—Październik** Zeszyt 5.
Nr. 186. 1929.

Zarząd naczelny Dzieciec. przesłał składki na misje.



Jak co roku tak i w tym roku zebrał się w czerwcu Zarząd Generalny w Paryżu i rozdzielił i rozesłał przesłane do siebie składki do różnych krajów na misjach. Posłano więc składki do Azji, do Afryki, do Ameryki i do Australji, nawet jedną składkę do Norwegji i na Archipelag Szpicbergu w Europie. Ogółem wysłano 400 zapomóg. Azja jako największa i najludniejsza ziemia misyjna otrzymała zapomóg 214; Afryka 120; ziemie misyjne w Ameryce 32; Australja i Oceanja 33; Europa 1.

Ze Zgromadzeń i zakonów misyjnych otrzymali zapomóg:

OO. Franciszkanie	26	Salezjanie	12
OO. Kapucyni	17	Zgrom. Ducha Św.	22
OO. Dominikanie	14	OO. Biali	18
OO. Jezuici	30	OO. Benedyktyni	6
XX. Misjonarze	30	OO. Maryści	7
Oblaci Marji Niep.	14	OO. Karmelici Bosi	3
Misjonarze Słowa B.	12	XX. Palotyni	2

Misje podlegające duchowieństwu świeckiemu otrzymały 14 zapomóg.

Biskupi i misjonarze z tak zwanych seminarjów misyjnych otrzymali zapomóg:

Pochodzący z Semin. Misyjnego	Paryskiego	59
" " " "	Medjolańskiego	12
" " " "	ljońskiego	12
" " " "	turyńskiego	7
" " " "	angielskiego	10

Mniejsze Zgromadzenia, zakony i Seminarja misyjne, które także zapomogi otrzymały, tu nie wyliczamy.

Widzimy więc z tego wykazu, że Dzieło św. Dziecięctwa wspomaga cały świat misyjny i wszystkie zgromadzenia misyjne nie pomijając żadnego kraju misyjnego i żadnego zespołu misyjnego. Wszystkich zapomóg rozdano w sumie 22 miljonów franków. Resztę ze składek przeszłego roku zostawiono na zasiłki doraźne dla bardzo potrzebujących misyj w ciągu tego roku i na wydatki. Członkowie Dziecięctwa mogą się więc cieszyć, że z ich zebranych ofiar zostało chociaż po części zaspokojonych tyle wołających o pomoc zakładów misyjnych, że dzieci w tych zakładach będzie można wychowywać, żywić i ubierać i jeszcze nowe dzieci przyjmować.

WIADOMOŚCI Z MISYJ.

Kilka wiadomości z Madagaskaru od S. Małgorzaty.

Aż trzy morza i wiele ziemi dzieli nas od Polski, dlatego do niej tak daleko; myśl jednak w okamgnieniu przestrzenie te przebiega. Tak i dzisiaj myśl moja zalatuje do kochanej Polski i pragnie z członkami polskiego Dziecięctwa o Madagaskarze coś pogwarzyć.

Chcę im opowiedzieć o ostatnich wypadkach, jakie się tu zdarzyły.

Niedawno porwał pewną dziewczynę krokodyl. Dowiedziałam się o tem w następujący sposób. Jak zwykle udałam się do wioski Ivato, aby z sąsiednich wiosek zgromadzić dziewczęta, do szwalni na naukę szycia. Lecz dzisiaj zbyt długo czekać musiałam nad brzegiem rzeki, na gromadkę ze wsi Andohanosy, leżącą po przeciwnym brzegu rzeki, skąd miano przewieźć na łódce dziewczęta do szwalni i bardzo mnie to dziwiło. Lecz oto dowiaduję się o przyczynie spóźnienia się przyjazdu dziewcząt. Agnieszka Baporty, która zawsze pierwsza była przy łódce



Opiekunka murzynków.

i czekała, aż inne dziewczęta się zejdą, tym razem gdy przybyła do rzeki i wylewała wodę z łódki, by ją do odjazdu przygotować, porwana została za nogę przez krokodyla i zawleczona przez niego do rzeki. Na przeraźliwy jednak krzyk Agnieszki zdołali jeszcze na czas przybiec murzyni ze wsi i wyrwać dziewczę z paszczy drapieżnego zwierza; noga jednak dziewczęcia ponad kolano została w paszczy krokodyla.

Inna nowość: Przypominacie sobie pewno, jak wam przed rokiem pisałam o pewnym tutejszym murzynie nazwiskiem Tandrandry, który ku wielkiemu zmartwieniu swych katolickich już dzieci zaczął uczęszczać do mahometańskiego meczetu i płacz i zaklinania tych jego dzieci nie mogły go odwieść od jego zamiaru przejścia na wiarę mahometańską. Oto teraz te łzy i smutek zmieniły się w radość, gdyż mały Tomcio, Helcia i Józio wyprosili dla swego ojca łaskę chrztu u Pana Jezusa. Tomcio szczególniej postanowił sobie słuchać codzień Mszy św. za swego ojca. Matka synka nieraz gromiła, gdyż trafiało się niekiedy, że w nocy leżał w febrze, a gdy rano o szóstej godzinie usłyszał dzwon dzwoniący na kościele na »Anioł Pański«, zrywał się zaraz ze snu, zwijał swą rogóżkę, na której leżał i poszedł do kościoła. Od czasu do czasu towarzyszyły mu także młodsze dzieci w jego drodze do kościoła, gdyż wszystkich przejmowało gorące pragnienie zobaczenia czem prędzej swego ojca chrześcijaninem. I oto po usilnych modłach dzieci, Tandrandra ła-

ską pobudzony, kazał się ochrzcić. Na uroczystość tę cała rodzina zebrała się w odświętnym stroju. Nazajutrz zaś po chrzcie Tandrandra zaprosił znajomych chrześcijan z całej wsi do siebie, aby wzięli udział w uczcie, którą z okazji chrztu swego wyprawił.



X. Tomasz Zafimasina ze Zgrom. XX. Misjonarzy.

Lecz mahometanie nie przestają dalej ludzi naszych zachęcać, aby przystępowali do ich wiary. Niedawno urządzili oni wielką wycieczkę i zaprosili na nią także dzieci. Mała ośmioletnia Filusia Baombitro chcąc uniknąć udziału w przechadzce, była w tym dniu pierwsza w szkole, gdyż pamiętała jak Ojciec Misjonarz mówił w niedzielę na kazaniu, że w tej wycieczce nie wolno brać udziału. Niestety! matka jej przybiegła po nią i trzeba było ją do domu puścić. Ładne suknie od mahometan były już dla niej przygotowane. Lecz ledwo matka się spostrzegła, już Filusia gdzieś znikła i mimo wołania nie można jej było znaleźć. Owinęła się rogóżką i cicha siedziała w kącie chaty. Wtem rogóżka coś się poruszyła, znaleziono dziewczynkę i przemocą zabrano ją na wycieczkę. Ojciec wziął czteroletnie dziecko na plecy, matka mniejsze, a Filusi kazano iść obok. Lecz Filusia zdobyła się na fortel, by jednak nie być na wyciecz-

ce. Po dłuższym kawałku drogi zaczęła nagle kuleć na jedną nogę i oświadczyła rodzicom, że dalej iść nie zdoła. Było to we wsi Sanambary. Ponieważ w tej wsi mieli jej rodzice krewnych, więc zostawili ją u nich. Na takie wybiegi zdobywają się tu wierne swej wierze dzieci, by nie być zmuszonemi do przejścia na fałszywą wiarę.

Lecz jeszcze o jednej rzeczy wam opowiem i to bardzo dla was radosnej. Pamiętacie, jak w roku 1924 w zeszycie lipcowym na stronie 73 pisałem wam o pewnym kleryku, murzynie, imieniem i nazwiskiem Tomasz Zafimasina, który w owym właśnie roku posłanym był przez naszych Misjonarzy na Madagaskarze do Paryża do seminarjum XX. Misjonarzy, aby tam wykształcił się do reszty na Misjonarza, gdyż niższe i średnie nauki pobierał już na Madagaskarze. W tym samym zeszycie (Nr 156) jest umieszczona także jego fotografja z matką i siostrą i następnie w jego liście wspomnienie, że za wasze pieniądze sprawili mu Misjonarze na Madagaskarze pierwszą suknię czyli rewerendę, gdy miał jechać do Paryża. Otóż ten kleryk w Paryżu już nauki skończył i przyjechał z powrotem do Madagaskaru, aby jako Misjonarz nad nawróceniem swych ziomków pracować. Przyjrzyjcie się tu jego fotografji, jak teraz wygląda i porównajcie z fotografją w r. 1924, jak wyglądał wtedy. Na jego przybycie cała okolica się tu bardzo cieszyła, bo nie przypuszczali nigdy murzyni, aby z nich który tak wysoko mógł być podniesionym, iżby mógł zostać kapłanem.

Najwięcej zaś cieszyła się jego matka i prosiła mnie ciągle, aby jej uszyć piękną suknię, iżby godnie mogła stanąć przed synem — kapłanem. Widzicie więc kochane dzieci, ile dobrego te wasze składki przynoszą. Za pieniądze Dziecięctwa z Polski nowowyświęcony kapłan, ten pierwszy kapłan — murzyn z południowego Madagaskaru wychowywał się u nas, gdy był małem dzieckiem, a i później wasze pieniądze poczęści mu dopomagały, by mógł zostać księdzem. Cieszcie się z tego niezmiernie razem z nami i módlcie się pobożnie do Pana Boga, aby jeszcze i drugi kleryk murzyn stąd, który obecnie jest na naukach w Paryżu, mógł także godności kapłańskiej dostąpić. Za wszystkie Wasze wielkoduszne składki, które przez ręce dyrekcji krajowej tu otrzymujemy, a któremi tak hojnie nas wspieracie, najserdeczniej tu dziękujemy i modlimy się gorąco za was i za waszą Polskę. Na inny raz prześlę spis ochrzczonych i wykupionych dzieci.

Siostra Małgorzata
Polska Siostra Miłosierdzia na Madagaskarze.

Azja — Indje angielskie.

Kłopoty misji w diecezji trichinopolitańskiej.

(Według listu tamtejszego biskupa Faisandier).

Kalugamalai (co znaczy orla skała) jest to miasteczko, które liczy kilka tysięcy mieszkańców, po większej części pogan. Chrześcijanie stanowią znikomą liczbę, jest ich przeszło 300. Zamieszkują

oni jedną z krańcowych dzielnic miasta. Nawracanie się ich jest połączone wielokrotnie z przykrościami dla nich. Wybudowano im maleńką prześliczną kaplicę ledwie gdy się nawrócili. Leżała ona w malowniczem położeniu u stóp góry, której szczyt dominował wysoko nad miasteczkiem. Na tej górze stała figura bożka pogańskiego, opiekującego się miasteczkiem. Poganie oczywiście niezbyt mile spoglądali na kapliczkę — gdyż wydawała się im ona obrazą dla ich bóstwa. A również i dla nich samych było to obrażającem, gdyż będąc wysokiego rodu, znieść nie mogli, że ludzie z najniższej warstwy, z jakiej przeważnie rekrutowali się chrześcijanie — przebywają w ich arystokratycznej dzielnicy. Dlatego też w pierwszej procesji swojej tak się urządzili, że wóz obwożący bóstwo uderzył w kapliczkę chrześcijańską. Kapliczka zadrgała od uderzenia, co widząc chrześcijanie pośpieszyli z pomocą, aby przeszkodzić zawaleniu się jej. Powstało zamieszanie, zbito również w ogólnej bójce kapłana pogańskiego. To doprowadziło pogan do wściekłości, którzy z piekielnym impetem wpadli na chrześćjan, zabili kilku, podpalili ich mieszkania, wogóle okazali się dla nich okrutnymi i nie ludzkiemi zgoła jak ludzie dzicy. Między innemi strasznemi okrucieństwami, oblano głowę 10-letniemu malcowi. Jednego zaś z katechumenów pochwycono, położono na stosie i spalono na wolnym ogniu wśród okropnych boleści. Dopuścili się poganie także innych zbrodni. Pewną rodzinę chrześcijańską spa-

lili żywcem w domu. Przybyła na to policja, lecz jakże stronniczą się okazała! — albowiem chrześćjan pochwycono, uwięziono, aby następnie niesprawiedliwie ich osądzić i skazać sromotnie na wygnanie z miasta. Trzech powieszono. Sądzićby można, że wraz ze śmiercią ich zgaśnie wiara chrześcijańska, lecz krew ich i łzy były nasieniem nowych chrześćjan. Udowodniono, że skazani i powieszeni byli niewinni, to zaś podnieciło odwagę uwięzionych. Liczne zaś sieroty po wygnanych – odebrawszy wychowanie w klasztorze — po powrocie do miasteczka na nowo zapaliły płomień prawdziwej Chrystusowej wiary. Po burzy więc zajaśniała piękna pogoda. Kalugamalai jest obecnie chrześcijańskiem miasteczkiem. Posiada ono duży, piękny kościół, plebanję szkołę i klasztor.

Kościół ma od frontu dwie wieżyczki, lecz jeszcze nie skończone wobec braku funduszów. Kalugamalai posiada nietylko wielu chrześćjan, lecz jest także odśrodkiem wielu innych parafji, które są bardzo duże, parafja kalugamalajska liczy blisko 1.600 klm. kwadratowych i posiada 5.000 katolików, zamieszkujących 138 wiosek. Z wiosek tych 25 posiada kościół, lub kaplicę murowaną, 13 wiosek zaś kaplicę z gliny, pokrytą dachem ze słomy lub z liści. Inne zaś wioski nie posiadają zgoła ani kościoła ani kaplicy. Kalugamalai jest jedną z naszych zbiorowych parafji, w której jest najwięcej nawróceń. Nie dawno misjonarz, pracujący tam donosił mi, że posiada 600 katechumenów, a w ostatnim liście donosi mi, że

w najbliższym czasie trzeba będzie postawić ze dwadzieścia kaplic.

1. W Mel-Amaranathu, pisze, mam 300 nowych chrześćjan i 85 katechumenów, kościół, który budują powiększa się, lecz nie posiadam funduszów, ażeby go dokończyć. Trzeba będzie najmniej 100 rupij (czyli 450 złotych).

2. W Kalamgatti, mam 60 chrześcijan i blisko 20 w okolicy, kaplicę powiększa się, lecz nie mam pieniędzy, ażeby ją dokończyć.

3. W Veilngandapuram, jest 50 katolików, a przybędą inni, trzeba będzie zbudować skromną kaplicę.

4. W Kanchampatti, jest 82 katolików. Istnieje tam mała kaplica z gliny i słomy, lecz niszczeje szybko. Chrześcijanie chcieli zbudować kaplicę z cegieł i wapna i zebrali już 100 rupij, lecz potrzeba jeszcze 700.

5. W Devarkulam jest 37 katolików i 12 w wioskach w okolicy. O kaplicę proszą tam chrześcijanie już od 30 lat.

6. W Nalantuba jest 60 chrześcijan. Po raz pierwszy od 20 lat mieli mszę na polu, albowiem nie mają kaplicy.

7. W Ramuderanpatti mam 73 chrześcijan i blisko 30 w okolicy, kaplica się zwaliła.

8. W Kil Amaronandu jest 25 chrześcijan, kilku nas opuściło, ponieważ nie mają kościoła, wrócą jednak z powrotem.

9. W Monalur jest około 50 katolików, kaplica się zapada.

10. W Karuszhakulam, 82 chrześcijan bez kaplicy.

11. W Arsudayapuram i wioskach okolicznych jest 40 chrześcijan i 150 katechumenów. Pole pracy misyjnej czeka na pracowników.

12. Mamy jeszcze Sankarankowil i inne miejscowości, lecz to niech wystarczy. Czytelnik może się zapyta, dlaczego domagają się kościoła lub kaplicy w wioskach, w których się znajduje 50, 60 lub nawet 40 chrześcijan? Przyczyna jest ta, że wioski są zbyt oddalone od siebie i misjonarz musi mieć miejsce, w którymby mógł nauczać katechumenów i neofitów. Kaplica w wiosce jest miejscem modlitwy dla chrześcijan, punktem, łączności i magnesem przyciągającym dla tych, którzy chcieliby się nawrócić. W wielu miejscowościach poganie mówią: Zbudujcie kaplicę, a my przyjdziemy także. Kaplica murowana z dachem z liści lub słomy nie kosztuje wiele, lecz jest wystawiona na napady białych mrówek, które szybko niszczą cały budynek. Zdarza się także, że źli ludzie podkładają ogień pod nią. Widzicie więc, że koniecznie budować trzeba kaplice murowane, lecz pomyślcie, jakie to koszty za sobą pociąga. Te wszystkie troski spadają na barki biednego misjonarza.





Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w Kraju.



przeszłym Roczniku wyraziliśmy nadzieję, że po wakacjach członkowie Dzieła św. Dziecięctwa się poprawią i złożą Panu Jezusowi na ratowanie jego dzieci z pogaństwa więcej. I rzeczywiście nie pomyliliśmy się. Składki z miesięcy sierpnia i września osiągły sumę **19,152·53 zł.** z samego kraju; prócz tego 850 zł., 1.780 fr. i 300 dol. z poza kraju czyli razem okrągło dobrze ponad 24.000 zł. Największą składkę przesłała, dotąd prawie zawsze niedościgniona, diecezja katowicka. Dała bowiem sama 7.959·36 zł. czyli prawie 8.000 zł. I do przeszłego Rocznika posłała więcej, niżeśmy z przejrzenia się ogłaszali, składka bowiem jej wynosiła przeszły raz 6.656·27 zł. — Drugą z diecezji, która najwięcej teraz dała, jest diec. chełmińska z 4.044·55 zł. — Archid. gnieźnieńska i poznańska stanęła na trzeciem miejscu i dała 2.275·11. — Po niej diec. tarnowska 876·90 i archid. krakowska 742·90. Stosunkowo dość wysoką sumę jak na początek pracy, przysłała diec. włocławska mianowicie 606·18. Archid. lwowska dała 464·03 a archid. warszawska, sama prawie Warszawa 400. Inne diecezje dały mniej. Podobnie jak innemi razy, tak i teraz zrobiliśmy spostrzeżenie w diecezjach mniejsze składki zbierających, że przecież i w tych diecezjach możnaby daleko więcej zebrać, gdyby tamże wszystkie środowiska Diecięctwa zaczęły pracę na sposób diecezyj zachodnich, gdyż niektóre już tak zaczęły i piękne ofiary posyłają (jak to widać z szczegółowego wykazu składek); powinnoby się więc pracować we wszystkich miejscach jednakowo. Mamy nadzieję, że na przyszłość niedomagające w pracy Dziecięctwa wezmą sobie na wzór już w tych samych

diecezjach lepiej pracujące koła i razem z niemi obfitsze składki na stowarzyszenie przysyłać będą.

* * *

Wiadomości z poszczególnych stowarzyszeń otrzymaliśmy znowu kilka. Piszą nam najpierw z Poznania z parafji Bożego Ciała, że w czerwcu żegnali tam swego kochanego i pracowitego Dyrektora Dziecięctwa, który przeszedł gdzieindziej na samodzielne stanowisko parafjalne. Znaną nam była gorliwa i owocna praca ks. Molskiego, dlatego i Dyrekcja krajowa z największem uznaniem dla jego pracy przy Dziecięctwie przy parafji Bożego Ciała w Poznaniu żegna go z tego miejsca i prosi go o równie gorliwe zajęcie się ukochanem swojem stowarzyszeniem na nowem stanowisku. List z Poznania brzmi następująco:

„W czerwcu b. r. przeżyło Stowarzyszenie nasze smutną chwilę, ponieważ musiało pożegnać swego dyrektora, czcigodnego ks. Molskiego, pod którego gorliwem i pełnem zapału kierownictwem rozwijało się bardzo pomyślnie. Przez cztery i pół roku swej pracy w Stowarzyszeniu św. Dziecięctwa, ks. Molski pozyskał sobie serca dzieci i wzbudził w nich zainteresowanie dla sprawy misyjnej i wielką gorliwość dla Dzieła. To też dzieci garnęły się do tego Stowarzyszenia, ochoczo pracowały nad polepszeniem losu swoich kolorowych braciszków i siostrzyczek, i cieszyły się, że modlitwą i ofiarą mogą dopomóc do pozyskania P. Jezusowi ich duszyczek. Czcigodny ks. Molski objął Stowarzyszenie nasze będące jeszcze w początkach swego istnienia, a zdołał je rozwinąć do poważnej siły. Obecnie liczy ono 600 członków. Zebrania odbywały się dwa razy w miesiącu, oddzielnie dla każdej subdywizji, a nabożeństwa misyjne raz w miesiącu i to w poniedziałek po pierwszej niedzieli miesiąca. Na tych nabożeństwach odbywało się uroczyste przyjęcie nowych członków, na których członkowie otrzymywali z rąk ks. Dyrektora medaliki na kokardkach i obrazki wpisowe. Składki miesięczne wpływały od wszystkich członków bardzo regularnie, co jest



Grupa dzieci ze Stow. św. Dziecięctwa w Poznaniu w par. Bożego Ciała
ze swym dotychczasowym Dyrektorem ks. Molskim.

zasługą sumiennych zelatorów i zelatorek, którzy wywiązywali się doskonale ze swego zadania. Prócz tego dzieci masowo zbierały znaczki pocztowe i stanjol. W zimie urządzaliśmy wieczornice, a latem zabawy w ogrodzie, z bardzo urozmaiconym programem, które sprawiały dzieciom wiele przyjemności i podniecały zapał do pracy misyjnej. Na początku każdego roku odbywało się osobne zebranie dla rodziców, aby mogli się przekonać, jakie owoce dla misyj zbierały ich dziatki w ciągu roku. Zebranie to kończyło się zwykle odegraniem misyjnego utworu scenicznego. W ostatnim roku przesłano na cele misyjne 1000 zł. Kwota ta wpłynęła ze składek miesięcznych, z wieczornicy i zabawy latowej. Miejsce ustępującego ks. dyr. Molskiego objął narazie ks. Hain. Mamy nadzieję, że praca misyjna nadal rozwijać się będzie pomyślnie i przynosić będzie korzystne owoce. Po tak zbożnej i owocnej pracy życzymy naszemu przezacnemu i kochanemu ks. Dyrektorowi, aby Dzieciątko Boże błogosławiło mu w pracy wśród nowych jego owieczek, aby mógł cieszyć się zbieraniem obfitych plonów z ziarna rzuconego na nowej glebie".

Bronisława Kaszubianka
przewodnicząca.

Otrzymaliśmy także sprawozdanie z pracy Dziecięctwa przy parafji w Starogardzie w diec. chełmińskiej. Starogard znany jest dyrekcji polskiej Dziecięctwa już bardzo dawno. Ofiary na Dziecięctwo do polskiej dyrekcji płyną z tej parafji już prawie od 50 lat to znaczy prawie od początku założenia tej dyrekcji, którą utworzono w r. 1876. Zrazu przysyłane one były przez osobę prywatną. Starogard, który tak wcześnie do polskiej dyrekcji się przyznał, jest dziś jednem z najważniejszych środowisk Dziecięctwa polskiego. Zaczął on gorliwą pracę nad dziełem misyjnem dzieci za czasów pracy w tej parafji ks. Józefa Grzemskiego. W dzisiejszym dyrektorze lokalnym tego stowarzyszenia ma ks. Grzemski godnego swego następcę. W krótkie słowa ujął

sprawozdanie o swej pracy ks. Dahlmann, ale te krótkie wiadomości dają nam dobre wyobrażenie o pracy w tem stowarzyszeniu. Czytajmy jego sprawozdanie:

„Starogard, stolica Kociewa na Pomorzu zna i pielęgnuje już od dziesiątek lat następujące hasła misyjne:

1. Modli się za biedne dzieci pogańskie,
2. Wspiera misje składkami,
3. Wykupuje murzynków i murzynki i umożliwia im chrzest,
4. Zbiera na cele misyjne stanjol i znaczki.

Dzieło św. Dziec. cieszy się w parafji pewno największą sympatją i dzięki tej sympatji stało się najliczniejszem towarzystwem parafji starogardzkiej a jednem z większych diecezji chełmińskiej. Do tego doszło w następujący sposób: Wszyscy zajęci około tego stowarzyszenia spełniają najsumienniej swój obowiązek: Ks. dyrektor, prezeska, sekretarka, około 90 zelatorów i zelatorek i mniejwięcej 2.500 członków. Składek, na wykup i chrzest wysłano do Krakowa (wzgl. Pelplina) w r. b. do września 2000 złp. — Tak wysoką sumą rzadko która parafja może się poszczycić, a jest ona owocem cichej, gorliwej pracy w tem stowarzyszeniu a przedewszystkiem dziełem błogosławieństwa Boskiego Dzieciątka.

Do utrzymania idei misyjnej służą: misyjne zebrania — urozmaicone wykładem, przeźroczami i t. p., doroczne wycieczki, uroczystości, wspólne nabożeństwa od czasu do czasu i udział w procesjach.

Dzieło św. Dziec. posiada swoje filje w Nowejwsi, w Fredzie, Korytybie i w Stadninie.

W pracy nad krzewieniem idei misyjnej chętnie pomaga ks. dyrektorowi nauczycielstwo, przedewszystkiem p. Kaleta kierownik szkoły dla chłopców i p. nauczyciel Szeleziński.

Największą atrakcję pośród dziatwy zrzeszonej w Dz. św. Dz. są doroczne wycieczki w ładną okolicę miasta Starogardu. — Opis ostatniej załączam z gazety:



Górale i góralki starogardzkiego stowarzyszenia św. Dziecięctwa na wycieczce.

Doroczna wycieczka i zabawa Dzieła św. Dziecięctwa P. w Starogardzie.

Wycieczka i zabawa Dzieła św. Dziecięctwa udała się nadzwyczaj pięknie i ładnie. Przebieg jej był mniejwięcej taki. Około godz. 13 schodziły się oddziały dziatek z 3 dzielnic naszego miasta: jeden pod kierownictwem p. Bielińskiej, sekretarki Dz. św. Dz., z ulicy Dworcowej, Skraszewskiej, Hallera i Barak drugi z ulicy Kościuszki i Pelplińskiej pod kier. pp. Katt., zelatorek Dz. św. Dz. a trzeci p. kier. p. Kleinówny, prezeski Dzieła z ulic Lubichowskiej, Chojnickiej ii. Dziewczęta wszystkich oddziałów ślicznie ubrały się w narodowe stroje i barwne łuki z lampionami trzymały w ręku. Można było tam zauważyć niemal wszystkie stroje narodowe, jak na P. W. K. w Poznaniu: znalazł się też oddział chłopców w strojach narodowych, a przybyło także kilku murzynów i murzynek — może z Afryki zajechali, aby podziękować kochanym dziatkom starogardzkim, za składane ofiary na ich chrzest i wykup. W szeregach było blisko 300 dzieci. Całość przedstawiała bardzo efektowny obraz. To też przed wymarszem nastąpiło zdjęcie fotogr. przez p. Borkowskiego. Na muzykę dzieciaki cierpliwie czekały, boć zawsze chętni, ale zajęci świętem wojskowem wojacy z Kocborowa, musieli pójść naprzód, rzecz zrozumiała, na obiad.

Wymarsz nastąpił o godz. $^3/_4 3$ — do polany nad szosą do Rywałdu. Pogoda sprzyjała nadzwyczajna; susza wielka, a zatem i kurz w drodze, który zresztą nikomu nie przykrzył się z powodu panującej ogólnej radości.

Dla posiłku ugoszczono dziatwę plackiem, kawą i cukierkami. Pochodowi towarzyszyli w wielkiej liczbie rodzice i goście, udział był bardzo tłumny. Na polance każdy z 3 oddziałów rozpoczął swoje gry i zabawy — a starzy z przyjemnością przyglądali się pląsom, korowodom itp. zabawom. Chłopcy poszli na biegi i wyścigi o nagrody, ambicją swoją wywołując podziw u widzów, a komizmem wesołość wśród nich.



Z wycieczki starogardzkiego stowarzyszenia św. Dziecięctwa do Rywałdu.

Przybyli na zabawę także ks. prob. Hackert, witany przez ks. wik. Dahlmana, dyrektora Dzieła św. Dziecięctwa, dalej ks. kur. Kalinowski z Kocborowa, znany przyjaciel młodzieży, dalej p. Gółgowski, właściciel Szlach. Starogardu i wielu innych.

Odmarsz do miasta nastąpił o 7-ej. Gdy zapalono lampiony, zjawił się także ks. Ryczakowicz, poprzednio zajęty w Stow. Młodz. na Świecie P. W. i W. F. Pochód do domu był nadzwyczaj wesoły. Gromkie wiwaty, śpiewy nabożne i narodowe rozbrzmiewały w cichy wieczór. Ulicami Trzewską, Warszawską poszedł pochód na Rynek przez Park — bo ul. Hallera była zatarasowana — do Kanałowej przed plebanję.

Na podziękowanie P. Bogu za pogodę i nadzwyczaj udałą zabawę zaśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Dyr. Dzieła św. Dziecięctwa ks. Dahlman pożegnał wszystkich pozdrowieniem „Niech będzie pochw. Jezus Chrystus".

* * *

Wycieczkę także dla zelatorów swego stowarzyszenia celem wynagrodzenia im za ich pracę urządził ks. dyrektor lokalny Dziecięctwa przy parafji N. P. Marji w Katowicach, ks. Musialik, której opis i fotografję tu zamieszczamy:

„Zelatorowie i zelatorki naszego Stowarzyszenia przesyłają przeze mnie serdeczne pozdrowienia. Ponieważ tak gorliwie pracują dla Misyj naszych zagranicznych (zebrały bowiem w zeszłym roku 3.000 zł.), więc urządziliśmy z nimi — poza wspólną wycieczką dla wszystkich dzieci — osobną wycieczkę, wozem do Murcek (15 km. od Katowic), która się świetnie udała. Zdjęcie z tej wycieczki dołączam z prośbą o łaskawe umieszczenie go w Rocznikach naszych.

Jestem pewny, że będzie to nagrodą dla naszych pracowitych zelatorów, (których nasze Stowarzyszenie liczy 340) i zarazem najlepszą zachętą do dalszej pracy".

Krótkie sprawozdanie przesłano nam również z Gniewu diec. chełmińskiej. W sprawozdaniu wyczytujemy, że:

„Dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego założone zostało w Gniewie w ochronce miejskiej dnia 30 stycznia 1928 r. Przyjętych zostało 150 dzieci. Dyrektorem jest Przew. Ks. Roman Wiśniewski.

Zbieraniem składek zajmuje się Siostra Ochroniarka. Dzieci przyczyniły się w tym roku do wykupienia



Zelatorowie i zelatorki św. Dziecięctwa z parafji N. P. M. w Katowicach na wycieczce.

jednego dziecka pogańskiego. Stowarzyszenie liczy 15 seryj, dziewcząt i chłopców razem. Dzieci chętnie przynoszą składki miesięczne, a zbierają także stanjol i znaczki, które Dyrekcji wysyłamy. Składki z całego roku szkolnego wynoszą 126·40 zł.

Dołączamy wreszcie wiadomość o założeniu stowarzyszenia św. Dziecięctwa w Wysocicach, w diec. kieleckiej, która nas rozrzewnia i każe podziwiać gorliwość dla tego Dzieła ludzi świeckich. List opowiada o założeniu jak następuje:

„Podajemy opis zaprowadzenia Stowarzyszenia Dzieła Św. Dziecięctwa Jezus, w naszej parafji Wysocice. Chcąc wynagrodzić Panu Jezusowi za wiele łask doznanych w mem życiu, postanowiłam pracować dla pomnożenia chwały Jego i Matki Jego Najświętszej i dla dobra bliźnich. W tej sprawie przyszedł mi z pomocą syn



Dziewczątka stow. św. Dziecięctwa w Gniewie (d. chełm.)

mój dostarczając mi wszystkich materjałów do zaprowadzenia Stowarzyszenia Dzieła Dziecięctwa Jezusowego. Na początku kwietnia po odprawieniu nowenny do św. Teresy od Dzieciątka Jezus zabrałam się do pracy, udałam się do naszego księdza proboszcza parafji Wysocice z prośbą o pozwolenie założenia Stow. Dzieła Świętego Dziecięctwa Jezus. Zacny nasz ksiądz proboszcz Józef Juchniewicz pozwala, ale zaznacza, że trudno pójdzie, gdyż to Dzieło nieznane jest zupełnie w naszej miejscowości. Nie tracąc jednak nadziei udałam się po-

tem do p. Marji Kwaśniewskiej, nauczycielki tutejszej szkoły z prośbą, żeby objęła kierownictwo nad zaprowadzonem Dziełem. P. nauczycielka zabrała się z największą chęcią do pracy i zaraz z początkiem kwietnia zaczęłyśmy wpisywać dzieci do Dzieła św. Dziec. P. J. Spieszyłyśmy się bardzo, gdyż Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup objeżdżając diecezję kielecką miał i do-



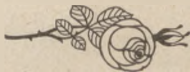
Chłopczyki stow. św. Dziecięctwa w Gniewie (d. chełm).

nas zagościć. Chciałyśmy z tego powodu, żeby już była i figurka i Msza św. i wogóle, żeby cały początek Dzieła był już uporządkowany prosząc przytem księdza proboszcza jako dyrektora miejscowego tego Dzieła o błogosławieństwo. O takie samo błogosławieństwo poprosiłyśmy również Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa. Czujemy się bardzo szczęśliwe z otrzymania błogosławieństwa od Najprz. Księdza Biskupa, bo po dwóch miesiącach mamy już figurkę, Mszę św. i na murzynków też posyłamy. Oby nas zawsze św. Terenia polecała

Dzieciątku Jezus, a praca misyjna dobrze pójdzie. Był to wzruszający widok, jak dzieci z naszego Stowarzyszenia i szkolne otoczyły Najdostojniejszego Pasterza, a on jako dobry Ojciec błogosławił ich długo. Gdy ksiądz Biskup odjeżdżał, patrzyliśmy ze łzą w oczach za znikającem duchowieństwem wraz z Najprz. Księdzem Biskupem, którzy jak białe anioły niknęli wśród zielonych pól.

Przewielebnego Księdza Dyrektora prosimy o umieszczenie w Rocznikach Dziecięctwa tych kilku nieudolnych słów na większą cześć Panu Jezusowi i na pożytek Stowarzyszeniu. Z najgłębszą czcią

Wiktorja Andrusiewiczowa.



Polecenie modlitwom.

Wdzięcznem sercem polecamy pamięci w modlitwie duszę śp. **Ks. Stankowskiego**, proboszcza w Krotoszynie, gorliwego krzewiciela idei misyjnej, zasłużonego zarówno dla Dzieła św. Dziecięctwa jak dla Dzieła Rozkrzewienia Wiary. Było to serce, które dla misyj się paliło. Szkoda, że takie serce bić już przestało. Straciło w nim przedewszystkiem Dzieło św. Dziecięctwa tęgą podporę. Miał bowiem w krótkim czasie być mianowanym dyrektorem diecezjalnym tego Dzieła dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Niech mu Pan Bóg jego gorliwość dla zbawienia dusz wynagrodzi i pozwoli co rychlej cieszyć się wieczną szczęśliwością w niebie!

Oprócz tego polecamy modlitwom duszę śp. Apolonji Radwan—Galanowej, długoletniej zelatorki Dzieła św. Dziecięctwa w Jarosławiu. Raczy Pan Bóg ją wynagrodzić za jej gorliwą pracę dla misyj i przyjąć jak najprędzej do radości niebieskich.

Wykaz składek za miesiąc sierpień i wrzesień 1929 roku.

Diecezja chełmińska.

Zł.: *SS. Józefitki, Gniew 126·40; Ks. Prob. A. Łaski, Czarnylas 81; Ks. Stefan Radtke, Cekcyn 50;* Ks. Prob. Wrycza Wiele 20; Ks. W. Lewandowski, Lubichowo 3·50. Urząd Parafjalny Katol., Piece 40; *Ks. Dahlmann, Starogard 322·10*; Brodnica, 29; *Ks. Dyr. Kan. Kurowski, Pelplin 120;* B. Gólski nauczyciel, Gacki 20; Leon Link, Dorposz 1·80*; Ks. Dyr. Kan. Kurowski Pelplin 3,230·75;* (z tego Gruczno, 48·25; Niewieścin, 11·80; Kijewo, 24·10; *Bruzy 68.70; Opalenie, 160·20*; Swornegacie, 30·10; Rumian, 15; Kazanice, 40; *Gniew, 600;* Pluskowęzy, 22; Krąg, szkoła, 3·96; *Zblewo, 80·08*; *Zblewo, na wykup murzynka „Gertruda“ 60*; *Zblewo, na wykup murzyn. Aniela od państwa Skwierawskich 60;* Mikołajki, szkoła 28·90; Kasparus, 5·25; *Świecie, 122·65*; *Wejherowo, Konwinkt. 163·55*; Unisław, 13·45; Szlachta, 25·20; Jabłonowo, 35; *Strzelno, 100;* Niedźwiedź 26·20; Wda, 5; Borowymłyn, 10·65; Szynwałd, 11·51; Bykowisko-Błądzin, 35·05; Kurkocin, 15; *Wejherowo, (parafja) 188·35; Wejherowo, na wykup 2 murzynków 97·15; Tczew, św. Józef. 100; Chełmża, 100; Kokoszkowy, 59;* Bysław, 25·20; *Rytel, 110; Skórcz, 94·25*; Wielkałąka, 33; Król, Dąbrówka (Grudziądz). 12·60; *Łąg, 130;* Starogard, gimn. 37; *Sierakowice, 50·05; Subkowy, 100;* Sumin, 24·10; Grusa, szkoła. 19; Iłowo, 33·95; Chojnice, niem. gimn. prywat. 20; *Skarlin, 50·20*; *Nowe, 130;* **Razem: 4,044·55.**

Diecezja częstochowska.

Zł: Ks. Wł. Giebartowski prefekt szkoła powsz. Zawodzie, Częstochowa 34·40; *Szkoła Powsz., ul. Piękna 6. Częstochowa 51·05.* **Razem 85·45.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: Stow. Dziecięctwa Jezus. paraf. św. Jana, Poznań 20; *Melania Domagałówna, Rawicz 75·65;* Teodozja Urbańska, Cielcza 4; Ks. Prob. M. Poprawski, Sieraków 45; Dzieło Stow. św. Dzieć. Jezus, Cielcza 27·75; Ks. J. Krych, Michorzewo 10; *Stow. św. Dzieć. Jezus Opalenica 51;* Ks. M. Rogalewski, Chwałkowo 27·60; *Ks. Schoenborn. Kruszwica 71;* Szwalnia św. Józefa, Poznań 30; Marja Włodarczakowa, Będlewo 5; Stefanja Szafrańska, Bachorce 15; Marja Szymańska, Bukownica 20; Julja Szymańska, Łopienno 4; *Ks. J. Kaja, Na wykup i chrzest „Teresa" bezimiennie z parafji farnej, Poznań 60;* Ks. Płoske od dzieci parafji, Zbąszyń 11·96; Ks. Dr. Sciesiński, Wilkowo Polskie 8·05; *Papieskie Dzieło Rozkrzew. Wiary, Poznań bezimiennie 100 na chrzest murzynka „Jan" Bydgoszcz Fara. Misyjny Generalny Sekretarjat, Poznań 1,352·80;* (z tego Lutom, 10; *Obra, OO. Oblaci 75·80; Wolsztyn Ks. Wende 70;* Czacz, 15; *Solec kuj., 50; Śrem, 120; Międzychód, 67·50;* Starołęka, 29·30; Trębaczów, 36·60; *Smolice, 50;* Pakość, 10; Bralin, (dzieci szkolne) 36·50; *Poznań paraf. Boże Ciało, 100; Krotoszyn 682·10;*) Drugi raz *Generalny Sekret. Misyjny, Poznań — P. Czerniakowska Bydgoszcz na wykup murzynka 60; — XX. Misjonarze, Bydgoszcz 95 ; Dzieło św. Dziecięctwa, Poznań-Jeżyce 50;* Sylwester Ziętara, Inowrocław 10; *Stanisława Sobiech, Kleszczewo 80 ;* Marja Dulatówna naucz., Siedlec 22·70; Janina Szwelblówna, Siedlec 18·60. **Razem: 2,275·11.**

Diecezja katowicka.

Zł: *Ks. E. Kuczera, Swiętochłowice 346·51; Ks. Prob. J. Wodarz, Krasowy 69·81; Ks. J. Brejza, Siemianowice Sl. 310·27; Ks. H. Jośko, Godula 120·65; Ks. Hermann,* (*Dziecięctwo niem. dziewcząt*) *Katowice 70;* Ks. Spychalski, Lubliniec 6; *Ks. Fr. Kuboszek, Kochłowice 216·14; Ks. P. Ryś, Michałkowice 296; Marja Różdzanka, Rydułtowy 50; Kat. Urząd. Parafjalny, Szarlej 70·67; Ks. Prob. Kupilas, Sędziny 106·73;* Ks. Eug. Porębski,

katech., Mysłowice 15; Urbiński Baltazar, Grabówka 20; *Ks. dziekan Lex, Halemba 100; Ks. Wik. Hojka, Knurów 100;* Teresa Chlebok, Królewska Huta 2·50; *Ks. P. Lubina, Łagiewniki Sląskie 400;* Fr. Koziołek, Mysłowice 5; *Parafja Makoszowy, 150; Ks. R. Szynawa, Siemianowice Sl. 115;* Majewski Juljusz, Katowice 5; Klara Wyderczanka, Rydułtowy 6; *Ks. J. Wojtynek, Michałkowice 130; Kurja biskupia, Katowice 5.186·58;* (z tego: *Parafja Bobrowniki, 80; parafja Nowy Bytom, 100; par. Chorzów, 55·60; par. Dąbrówka Mała, 313;* (w tem *na wykup murzynków Antoni i Rudolf 100*); *par. Giszowiec-Janów, 175; par. Goczałkowice, 70; par. Godula, 73·41; par. Imielin, 90; par. Jedłownik, 141·77; par. Jędrysyk, 72; par. Józefowiec, 50; par. Kamień, 100; par. św. Barbary, Król.-Huta 437·60; par. św. Józefa, Król.-Huta 253; par. Lasowice, 50; par. Lipiny, 264·30; par. Lubliniec, 100; par. Lubsza, 70; par. Łaziska Srednie 100; par. Marklowice, 74; par. Miasteczko Sl. 94·30;* par. Moszczenica, 46; *par. Murcki 400 ; par. Pawłów 50 ; par. Piekary Wielkie 705; par. Rybnik 150 ; par. Szarlej Śl. 109·90; par. Wodzisław 220;* (w tem *na wykup murzynka 98 ;) par. Woźniki 221; Rodzina Kusz (Król. Huta, św. Barbary) 250;* Ks. Jasiński Państw. Gimn. w Katowicach 23·55; *Ks. Puchała Gimn. S. S. Urszulanek w Rybniku 150; P. Wilhelm naucz. w Łaziskach Gór. 96·15 ;)* Jerzy Majer, Zarzecze 49·50; Antonina Mateja, Gierałtowice 10; Anna Ficek, Pszczyna 2. **Razem 7,959·36.**

Diecezja kielecka.

Zł: Ks. K. Sosnowski (od dzieci szkolnych), Cierno Kieleckie 24; Wiktorja Andrusiewiczowa, Wysocice 10; Ks. A. Klimaszewski, Tumlin 7; Ks. J. Slimakowski, Stopnica 9·70; Ks. Rokita, Jastrząb 2; *Ks. Kan. hon. Piotr Cień, Kalina Wielka 72·80.* **Razem: 125·50.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: Szkoła SS. Kanoniczek, Biskupice 7; Zarząd Kościoła (od dzieci szkol.), Zwardoń 21; Katarzyna Motor i dzieci, Osielec 35; Marja Smielska (Sodalicja Marj.) Ło-

dygowice 4; Ks. J. Węgrzyn, Poronin 39·65; J. Dąbrowska (dziatwa szkol.), Międzyczerwienne Górne 4; Ks. Wł. Studencki, Szczakowa 5; Dzieci szkolne, Brzezie 7; Szkoła SS. Felicjanek, Dobranowice 27·35; *Ks. Koniówka, Kraków 82;* (w tem *Młodzież szk. powsz. żeń. im. H. Sienkiewicza, Podgórz 62;* Ks. Koniówka 20); Urząd Parafjalny, Skomielna Biała 14; Ks. Edw. Wręźlewicz, Jeleśnia 7·90; Urząd Parafjalny, Międzybrodzie Bialskie 21. Kółko Misyjne Młodzieży gim. Konwikt XX. Pijarów, Rakowice 2; Siostry Miłosierdzia (od dzieci z ochronki), Sucha 10·10; Ks. St. Węgrzynek, Dziekanowice 28·70; Wanda Birkus, Zakopane 2·30; Ks. Piotr Droździk Maków 10; SS. Miłoś. Szpital św. Łazarza, Kraków 15; Bezimienni, Kraków 14; 3; 46; *razem 63;* Wiktorja Sarnek, Nielepice 12; Sem. duch. metropolitalne, Kraków 20; Marja Garbarz, Marja Krawczyk i Kat. Rospondkówna, Kraków 7·50; *Uczennice szkoły im. Mickiewicza, Kraków (Ks. Edm. Vrana), 100; Ks. Dyr. Ziebura C. M., Kraków Łobzów 197·40;* (z tego Wiórek 3; pp. Kitkówna 20; Nowakowska 11·50; Wiąckowa 14·10; Skakulska 2·70; Hoendel 3·10; *uczniowie Małego Seminarjum XX. Misjonarzy 138;* — (W ostatnim zeszycie składka 23·30 przesłana była z Witanowic, a nie z Wilanowic). **Razem; 742·90.**

Diecezja lubelska.

Zł: Dzieło św. Dziecięctwa, Turobin 34·56. **Razem: 34·56.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: Ks. Matula OO. Dominikanów, Tarnopol 23·46; Ks. Nadolski, Mosty Wielkie 17·15; Ks. J. Witek, Szczurowice 3; Ks. J. Smaczniak, Złoczów, 25·28; Ks. J. Tomaszewski, Gródek Jagielloński 65; Ks. Wł. Szajda, Lwów 5; Dzieci Marji, Nowosiółki 9; Ks. A. Poznański, Wiśniowczyk 5·32; *Ks. Adam Gyurkowich, Lwów 100*; Siostry Nazaretanki, Stryj 3; Ks. K. Słonecki, Koropiec 10; Ks. Borowy, Sniatyn 10; Urząd Parafialny ob. łać., Budki 6·50; Parafja łacińska, Przedrzymichy Małe 8·65;

Ks. Bol. Nawarecki, Uście Zielone 5; Stowarzyszenie św. Dzieć. P. J., Trościaniec 6·70; Stowarzyszenie św. Dzieć. P. J., Jeziorko 3·28; Stowarzyszenie św. Dzieć. P. J., Uście Zielone 4·89; Urząd Parafjalny łać., Lubaczów 10; Ks. Marcin Leśniowski (od dzieci szkol.), Kosów 10·10; W. i Zb. Urbańscy Lwów 6; Eug. Pychówna Oleszyce 10; Marja Buczko, Lisiejamy 10; Ks. Richter Brzuchowice 5; Ks. Pyclik Herman, Janów 10; Ks. Piotr Zawora, Brody 10; *Ks. J. Adamczyk, Bolechów 55*; Dzieci szk. powsz. Janów 3·70; Anna Jakubenko, Kokułkowce 1·50; Str. Franciszka Janiszewska, Wygoda 21·50. **Razem 464·03.**

Diecezja łomżyńska

Zł: Ks. A. Gerwel, Szepietowo 13; Ks. Wołągiewicz, Przerośl 6; *Ks. J. Jarnicki, Bargłów 70;* Ks. St. Dąbkowski, Raczki 20; *Ks. Sawicki Myszyniec 100;* Ks. Mieczysław Kłobukowski, Wąsewo 10; Stanisława Domysławska, Buchwiecie 12; **Razem 231;**

Diecezja łucka.

Zł: *Ks. Tad. Bączkowski, Kiwerce 57·30 Anna Wachudówna Łuck; 227·39*; (*w tem na wykup 2 murzynków „Wacław", „Teresa" 120;*) Ks. Prob. Gałęzewski, Łuck 25; **Razem 309·69.**

Diecezja pińska.

Zł: Ks. Konst. Cegielski, Mielnik 3; *Ks. Bohusz, Baranowicze 50; Ks. L. Olszewski, Bielsk Podlaski 264·30* **Razem 317·30.**

Diecezja płocka.

Zł: *Ks. Wł. Gajewski Swiedziebna 50; Ks. H. Kuskowski Prob., Opinogóra 102;* Ks. Cz. Liszowski Rypin 35·60 Ks. Wł. Biały, Janowo 27; Ks. L. Chojnacki, Płock 35; (w tem dzieci szk. 27; Dynowcówna 8;) Wanda Kapłońska, Płock 3·50 **Razem 253·10.**

Diecezja podlaska.

Zł: Ks. J. Zubka, Mordy 8·80; S. M. Bonifacja Nowak (dziatwa szk.) Wohyń 10; Ks. St. Leśniowski. Biała Podlaska 30·70; **Razem 49·50**

Diecezja przemyska.

Zł: Ks. J. Krupa Markowa 10; *Ks. J. Jarosz Kombornia, 50; Ks. J. Stączek, Strzyżów 90;* Burczyk Marja, Węgrzyn Marjanna, Bieleń Anna, Nowosielce-Gniewosz 10; Józefa Pudłowska Jarosław, zebrane przez śp. Apolonję Radwan-Galanową 20; **Razem 180.**

Diecezja tarnowska.

Zł: Ks. Bernardyn Dziedziak, Ujanowice 53·27; Ks. Stefan Jaworski, Szczucin 10·20; *O. K. Smoroński, Tuchów 400;* Ks. M. Dybiec, Szczepanów 47; Kółko Stow. św. Dzieć. Królówka 24; Jan Rynkal, Tarnów-Gumniska 20; Kazimierz Skorubka, Tarnów 2; Ks. J. Smółka, Rożnów 5; Ks. J. Grabowski, Bruśnik 10; Ks L. Białek, Nowy Sącz 16; Ks. Prob. parafji Podegrodzie (od Anny Łatkówny) 2; Ks. Fr. Pałka, Tarnów 5; Zofja Trela, Dąbrowa 1; Teresa Borzęcka, Dąbrowa 5; Ks. Osmólski Cerkiew 2; Ks. J. Ligęza Szczucin 10; E. Sieroniówpa, ucz. 7 kl. Dąbrowa 1; Marja Liszt, emer. naucz. Tuchów 3; *Alumni Semin. Duch. Tarnów 100*; Ks. Prob. J. Chmiel Zdżarzec 5; Zofja Duszkiewiczówna, Złotniki 13; Ks. Michał Skura, (od dzieci) Limanowa 19·40; *Ks. Dyr. diec. Wł. Mierzejewski C. M. Tarnów 94·03*; (w tem Ks. Basta Sem. Naucz. 20; Ks. Kocjan Szkoła Brodzińskiego 7·72; Szkoła w Chyszowie 10·80; Kluberg 5; N. N. 2; Ks. Mierzejewski 48.51;) Ks. Wł. Koszyk (Kl. VI i VII szk. powsz.), Limanowa 10·50; Parafja Chełm 18·50 **Razem 876·90.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: *Ks. J. Paszyna Misjonarz Warzawa 380;* w tem: Alusia Leszczyńska 20; Siostry z Wejherowa 60; Janiołkowskie 34; na wykup Murzynka „Stanisława Kost-

ki", Sodalicja Marj. Pań w Warszawie 50; (na ręce Siostry Małgorzaty) Tolus Marynowski 3: ks. J. Dembiński C. M. Warszawa 20; **Razem 400.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: Koll. Ks. Ks. Pijarów Szczuczyn 6; *S. Tekla Nazaretańska, Grodno 50; Ks. Hajkowicz, Roś 72;* Ks. Kan. Majewski, Raków 3·60; M. Fredrówna, Wołkowysk 55·80 (ucz. gimn. państw. 47·80, Ks. pref. W. Ł. 8 ;) Ks. Sidorowicz (dziatwa szkolna). Supraśl 10; **Razem 197·40.**

Diecezja włocławska.

Zł: Ks. Zychowski, Złoczew 3; Ks. W. Wojno, Dobrzejowice 6; Ks. K. Buss, Skęczniew 5·50; Ks. Kaz. Straszyński, Zaduszniki 20; *J. E. Ks. Biskup. Sufr. Wojciech Owczarek Włocławek 571·68;* (z tego Gimn. państw., w Zduńskiej Woli kl. II. 2·35; kl. I 1·10; kl. IV. 1·30; kl. VI. 1·19; Szkoły powszech. w Zduń. Woli kl. IV. i V. 1·15; Szkoł. powszech. N. 3. 4·10; Szkoł. powszech. kl. VI. i VII. 1·60; *Szkoł. powszech. N. 4. w Zduńskiej woli, Zdunach, Stęszycach 71·86*; Szkoły w Zduńskiej Woli 47·40; *Parafja Dobra 54;* Lisków 2·52; Zbrachlin, 25; Dobrzejewice, 18; Ciążeń, 23; Nieszawa, 35; Brodnia, 23·46; *Ostrowąż, 51*; Skęczniew, 12; Chlewo, 8; Turek, 30; Zakrzewo, 47; Szkoły III. w Zagórowie, 20; Szkoł. powsz. w Lipnie, 23; *Szkoł. powsz.* w *Złoczewie, 67·40;* **Razem 606·18.**

Z poza kraju.

Francja: *Dzieło św. Dziecięctwa Oignies 1.625 fr.*, (z tego *Oignies dziewczynki 333*; *chłopcy 351;* ochronka św. Wincentego 41; Stow. św. Stanisława Kostki 35; *dzieci w Libercourt 356; w Carvin 197;* p. Jordanówna 12; *Górnik z Oignies na Kościoły misyjne 300; Internat Dziewcząt Polskich, Wattrelos 155 fr.* Ks. Mieczkowski Monteeau-les-Mines od dzieci 17·24 zł. — *Generalny Wikarjat Czerniowce Szkoła Rodziny Marji*

w Czerniowcach 63 zł. Ks. Bibrzycki, C. M. z Wik. Gen. Czerniowce 54 zł. — Stany Zjednoczone Am. Półn., Ks. Prałat Pitas, Buffalo 716 zł. Ks. prob. Jan Ceppa, Meriden 300 dol. **Razem: 1.780 fr., 850 zł. i 300 dol.**

Za przesłane składki składa Dyrekcja serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!“

Przywileje otrzymali następujący Dyrektorowie:

Z diec. sandomierskiej: Ks. Roman Kapczyński Sienno; Ks. Dr. Stefan Gralewski i Ks. Dr. Marjan Nowakowski Radom. — Z archid. krak.: Ks. Antoni Gałuszka Szaflary. — Z archid. wileńskiej: Ks. Franciszek Matelski C. M. Wilno. — Z diec. przemyskiej: Ks. Władysław Fietko Bieżdziedza. — Z archid. lwowskiej: Ks. Kazimierz Słonecki Koropiec i O. Angelik Matula Z. Kazn. Tarnopol. — Z diec. chełm.: Ks. Bronisław Makowski Łopatki Polskie. — Z diec. włocławskiej: Ks. Kazimierz Buss Skęczniew. — Z diec. chełmińskiej: Ks. Aleksander Świeczkowski Czarze; Ks. Wincenty Górecki Lidzbark; Ks. Paweł Prabucki Gostkowo; Ks. Jan Hinz Lubień Wielki i Ks. Władysław Homa Szczepanki — Z diec. Katow.: Ks. Jerzy Rother Biertułtowy; Ks. Feliks Szółtysiak Józefowiec i Ks. Jan Brandys Brzeziny Sląskie. — Z archid. gnieźn.-pozn.: Ks. Marjan Rywolt Zbąszyń. — Z diec. przemyskiej; ks. Józef Borcz Sambor. — Z archid. wileńskiej: Ks. Edward Ciechanowski Hnieżne. — Z archid. krakowskiej: Ks. St. Dąbrowski Gdów.



Objaśnienie o Papieskiem Dziele św. Dziecięctwa Jezusowego.

Stowarzyszenie albo Dzieło św. Dziecięctwa, założone dla uczczenia Najświętszego Dziecięctwa Pana Jezusa, jest Stowarzyszeniem misyjnem dzieci katolickich na ratowanie dzieci pogańskich, pozbawionych łaski chrztu, światła wiary, uczestnictwa w zasługach męki i śmierci Pana Jezusa i skazanych przez to na doczesną i wieczną nędzę. Misja ta polega na tem, że dzieci krajów katolickich, złączone w jedno Stowarzyszenie, modlitwą, jałmużną i innemi środkami, jakie nasuwa prawdziwa miłość chrześcijańska, niosą ratunek biedniejszym o wiele od siebie pogańskim dziatkom, przez umożliwienie im chrztu i wychowania katolickiego.

Głównymi członkami „Dzieła" jest młodzież katolicka od lat niemowlęcych aż do dojrzałego wieku, ale w Polsce i starsi, chcący mieć udział w jego zasługach, pracach i owocach, mogą do niego należeć.

Obowiązki Stowarzyszenia są bardzo niewielkie, bo tylko 1) odmówienie codzień jednego *Zdrowaś Marjo* z wezwaniem: *N. Panno Marjo módl się za nami i za biednemi dziećmi pogańskiemi;* 2) ofiarowanie co miesiąc 5 groszy na dzieci pogańskie. Za to owoce jego są niewymownie wielkie. Każdego roku zapewnia Stowarzyszenie kilkuset tysiącom dzieci łaskę chrztu św. a do nieba wprowadziło już niezliczoną rzeszę niewiniątek. Zostającej przy życiu dziatwie daje wychowanie chrześcijańskie. Z jej grona wychodzą potem dzielni chrześcijanie, kapłani, misjonarze i apostołowie własnej ojczyzny, a często i męczennicy! W młodych zaś członkach i dobrodziejach swoich „Dzieło" rozbudza wiarę, roznieca miłość i miłosierdzie chrześcijańskie, uczy cenić dary i łaski nadprzyrodzone, jakich drudzy nie mają, słowem uświęca młodość, a na rodzinę i rodziców sprowadza błogosławieństwo.

„Dzieło" zostało przez Najwyższego Pasterza Piusa IX. zatwierdzone dnia 18 lipca 1856 roku i wprowadzone przez wszystkich biskupów wszystkich krajów.

Materjał do założenia i prowadzenia Dzieła św. Dziecięctwa.

Do nabycia w Dyrekcji krajowej:

1. Głos Najświętszego Dzieciątka Jezus do dzieci na ziemiach polskich, czyli wiadomość o Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. *(Darmo)*.
2. Podręcznik dla XX. Kierowników Dzieła św. Dziecięctwa. (*Darmo*).
3. Nauki dla Stowarzyszenia Dzieła św. Dziecięctwa. 1·50
4. Listy składkowe dla Dzieła św. Dziecięctwa dla zelatorów i WW. XX. Dyrektorów. (*Darmo*).
5. Obrazki wpisowe dla członków po 6 groszy.
6. Medaliki dla członków. (*Darmo*).
7. Dzieło św. Dziecięctwa, jego nazwa, cel, organizacja i skutki (krótkie wiadomości). (*Darmo*).
8. Znaczenie Dzieła św. Dziecięctwa (referat na I Zjeździe Dyrekt. Z. M. Kł. w Krakowie 1925 r.). (*Darmo*).
9. Odezwa o wprowadzenie Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach. (*Darmo*).
10. Utwory dramatyczne na tle misyj. (dla dziewcząt). 1·50.
11. Zbiór wierszy, utworów scenicz. (dla chłopców) i pieśni z nutami na uroczystości Dzieła św. Dziecięctwa. 1·80.
12. „Andaluma królewicz afrykański" dramat w 5 aktach na tle misyj dla starszej młodzieży męskiej. 2·50.
13. Przeźrocza do wyświetlania z dziedziny dziecka pogańskiego. (Do wypożyczenia).
14. Pocztówki misyjne po 10 groszy.
15. Historja Dziecięctwa w Polsce — 25 groszy.
16. O dziecko pogańskie. (*Darmo*).
17. Litanja do Dzieciątka Jezus. 15 groszy.
18. Pieśni Dziecięctwa — odbitka ze Zbioru (№ 11) — 35. gr.

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.